

Sygn. akt IX Ca 887/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Żegarska SO Krystyna Skiepmo
Protokolant:	sekr. sądowy Ewelina Gryń

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko Z. P.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku

z dnia 1 sierpnia 2014 r., sygn. akt I C 681/13,

oddala apelację.

Sygn. akt IX Ca 887/14

UZASADNIENIE

Powód domagał się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 11 marca 2013r. w sprawie I Nc 34/13 opatrzonego klauzulą wykonalności z dnia 13 czerwca 2013r., co do kwoty 49.500,-zł z odsetkami ustawowymi za zwłokę od dnia 28 lutego 2013r., gdzie wierzycielem jest pozwany. W uzasadnieniu powód wskazał na okoliczności wzajemnych ustaleń stron oraz to, że Sąd Okręgowy w dniu 11 marca 2013r. wydał nakaz zapłaty, jednak powód nie wniósł skutecznie zarzutów wskazanych w przedmiotowym pozwie. Zdaniem powoda, pozwany niezasadnie nie zaliczył na poczet kwoty 100.000,-zł kwot wpłaconych przez powoda, ani należności za samochody. Tym samym pozwany nie zapłacił powodowi należności za (...) w kwocie 3.000,-zł oraz samochód T. (...) w kwocie 11.000,-zł oraz jest bezpodstawnie wzbogacony z tytułu wpłat powoda na kwotę 35.500,-zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i podał, że strony zawarły dwie umowy. Jedna stanowiła pożyczkę 100.000,-zł, którą powód zaczął spłacać od dnia 4 sierpnia 2010r. w kwotach po 2.500,-zł, łącznie spłacając 32.500,-zł. Druga dotyczyła zobowiązanie zakupu przez powoda za granicą samochodu pozwanemu, na co powód otrzymał kwotę 100.000,-zł. Z uwagi na to, że powód z tej umowy się nie wywiązał pozwany wystąpił z pozwem o zapłatę. Sąd Okręgowy nakazem zapłaty z dnia 11 marca 2013r. w sprawie I Nc 34/13 zasądził dochodzoną kwotę. Oprócz tego pozwany zakupił w dniu 25 października 2010r. w firmie pozwanego samochodu M. (...), za którego zapłacił gotówką kwotę 3.000,-zł i następnie zakupił w dniu 21 lipca 2012r. samochodu T. (...) za 11.000,-zł. Za samochód ten działający w jego imieniu W. T. przekazał powodowi w dniu 3 czerwca 2012r. kwotę 7.600 euro. Pozwany wskazał, że ze stanowiska powoda wynika, iż z dwóch umów tworzy jedną.

Wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2014r. Sąd Rejonowy w Giżycku oddalił powództwo, nie obciążył powoda kosztami postępowania w sprawie.

Sąd Rejonowy przyjął, że z zaoferowanych przez strony w toku postępowania dowodów wynika, że powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w W.. W dniu 29 czerwca 2010r. pozwany dokonał przelewu na rzecz powoda kwoty 100.000,-zł. Po tej dacie powód dokonał szeregu wpłat na rachunek żony pozwanego T. P., po 2.500,-zł w okresie od sierpnia 2010r. do października 2011r. oraz kwotę 3.000,-zł w maju 2012r.

W dalszej części Sąd ten ustalił, że w dniu 25 października 2010r. powód wystawił fakturę VAT na rzecz (...) Z. P.. Dotyczyła ona zakupu samochodu ciężarowego marki M. (...) za kwotę 3.000,-zł. W dokumencie tym wskazano, że zapłacono gotówką. W dniu 25 października 2011r. powód sporządził dokument zawierający jego potwierdzenie przyjęcia od pozwanego kwoty 100.000,-zł „na rzecz sprowadzenia samochodu z Niemiec”. W dokumencie tym wskazano termin do 31 grudnia 2011r.

Sąd I instancji ustalił również, że w dniu 3 czerwca 2012r. wspólny znajomy stron W. T. pisemnie pokwitował odbiór od pozwanego kwoty 7.600 euro. W dokumencie wskazano, że kwota ta ma zostać przekazana powodowi i przeznaczona jest na zakup dla pozwanego samochodu T. (...). Środki te dotarły do powoda. Zakupiona T. była naprawiana dla pozwanego przez wspomnianego W. T.. W dniu 21 lipca 2012r. powód wystawił fakturę VAT na rzecz Z. P.. Dotyczyła ona zakupu samochodu osobowego marki T. (...) za kwotę 11.000,-zł. W dokumencie tym wskazano, że zapłacono gotówką.

Dalej Sąd I instancji ustalił, że w dniu 1 marca 2013r. pozwany złożył w Sądzie Okręgowym w Olsztynie pozew o zapłatę kwoty 100.000,-zł. W uzasadnieniu powód w tamtej sprawie, w niniejszej pozwany wskazał, że roszczenie dotyczy zobowiązania z dnia 25 października 2011r., kiedy powód zobowiązał się sprowadzić samochód z Niemiec, na co otrzymał kwotę 100.000,-zł. Pomimo wezwań powód nie wywiązał się z zobowiązania i nie zwrócił pieniędzy. W dniu 11 marca 2013r. Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Wniesiony przez powoda sprzeciw został prawomocnym postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2013r. odrzucony.

Na koniec Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 21 czerwca 2013r. pozwany złożył u komornika wnioski o wszczęcie egzekucji kwoty 100.000,-zł wraz z odsetkami oraz kosztami wynikającymi z nakazu zapłaty.

Mając to na uwadze Sąd I instancji uznał, że w trakcie postępowania powód nie podważył żadnego z dowodów, na których poczyniono powyższe ustalenia, dlatego nie można przyjąć, jak chce powód, iż otrzymał on kwotę 100.000,-zł tylko w 2010r., a pokwitowanie z 2011r. dotyczy tej właśnie sumy pomimo, że w tym czasie dokonał 13 wpłat po 2.500,-zł i wpłacił pozwanemu łącznie 32.500,-zł oraz sprzedał samochód M. (...).

W tej sytuacji Sąd Rejonowy przyjął, że w sprawie nie zachodzą przesłanki wskazane w art. 840 kpc.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 kpc, mając na uwadze trudną sytuację finansową powoda.

Apelację od tego wyroku złożył powód, który zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając obrazę przepisów prawa procesowego w szczególności art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a uwzględnienie i uznanie za wiarygodne zeznań pozwanego, że przekazał on powodowi 100.000,-zł w 2010r. a następnie w 2011r. kolejne 100.000,-zł oraz że należność za samochody M. (...) i T. (...) została przez niego zapłacona z pieniędzy innych niż przekazane w 2010r.,

b nieuwzględnienie i uznanie za niewiarygodne zeznań powoda, że otrzymał on od pozwanego tylko 100.000,-zł w 2010 r., oraz że na poczet należność za samochody M. i T. wymienione w pozwie zaliczył pieniądze otrzymane w 2010r., od pozwanego gdyż takie właśnie były ustalenia między stronami i nie otrzymał za te pojazdy żadnego innego wynagrodzenia.

Mając to na względzie skarżący domagał się zmiany wyroku poprzez uznanie powództwa w całości przez pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 11 marca 2013r. w sprawie I Nc 34/13 opatrzonego klauzulą wykonalności z dnia 13 czerwca 2013r., co do kwoty 49.500,-zł z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 28 lutego 2013 r. Ponadto domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda „kosztów sądowych” według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Wbrew zarzutom apelacyjnym, Sąd odwoławczy uznał, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów. Poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia.

Sąd I instancji wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w obszernych, dokładnych i logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

W konsekwencji ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu owego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji /por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, OSNC 1999/3/60, wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, niepublikowany i wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003r., II UK 156/03, Lex nr 390069 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079/.

Treść uzasadnienia pozwu oraz okoliczności w nim podane, wskazuje, że powództwo w sprawie należało rozpoznać przez pryzmat regulacji art. 840 § 1 pkt 2 kpc, chociaż kwalifikowany pełnomocnik powoda powinien w sposób należyty wykazać podstawę powództwa przeciwegzekucyjnego (częściowe spełnienie świadczenia, czy potrącenie lub inną).

W tej sytuacji, w pierwszej kolejności należy, zatem powołać istotę powództwa przeciwegzekucyjnego w kształcie objętym przedmiotowym powództwem.

Z art. 840 § 1 pkt 2 kpc wynika, że konstytutywny skutek prawomocnego orzeczenia sądu uwzględniającego powództwo opozycyjne – dłużnik uzyskuje po wykazaniu, że po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, skutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane, dlatego zasadność powództwa w całości ocenia się według stanu rzeczy w chwili orzekania

Kluczowe jest, że oparcie powództwa przeciwegzekucyjnego na zarzucie spełnienia świadczenia jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy zarzut ten – ze względu na ustanowiony ustawą zakaz – nie mógł być rozpoznany w sprawie, w której wydano tytuł egzekucyjny /por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 16/12, OSNC 2012, nr 11, poz. 129/.

Wyjaśnić należy, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku dochodzi do prekluzji materiału faktycznego sprawy, w której został on wydany. Oznacza to, że jeżeli określone okoliczności i oparte na nich zarzuty lub wypływające z nich wnioski istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona skutecznie ich nie podniosła lub nie przytoczyła, w związku z czym nie zostały spożytkowane przez sąd przy wydawaniu wyroku, podlegają prekluzji, czyli wykluczającemu działaniu prawomocności.

Podkreśla się w orzecznictwie, że teza o prekluzyjnych skutkach prawomocności materialnej ma kluczowe znaczenie nie tylko z punktu widzenia stabilności orzeczeń sądowych, ale także ze względu na cechy procesu, jako cyklu sformalizowanych, uporządkowanych i celowych czynności prowadzących sprawnie i możliwie szybko, na podstawie maksymalnie skoncentrowanego materiału procesowego, do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu i wykonania wydanego orzeczenia. Odpowiada, więc również założeniu, że strona zobowiązana jest przedstawiać w toku postępowania wszystkie fakty i twierdzenia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz podnosić wszystkie przysługujące jej zarzuty, pod rygorem bezpowrotnej utraty tej możliwości.

W konsekwencji omawiany tutaj typ prekluzji oznacza bezpowrotną utratę podejmowania określonych czynności procesowych, najczęściej prezentowania twierdzeń faktycznych i przedstawiania dowodów.

Doceniając moc i znaczenie prekluzji, ustawodawca tylko wyjątkowo dopuszcza powoływanie się po uprawomocnieniu wyroku na okoliczności sprawy występujące przed jego wydaniem.

Powództwo przeciwegzekucyjne nigdy nie należało do wyjątków przełamujących zasadę prekluzji łączonej z prawomocnością materialną. Powództwo to, bowiem przewiduje pozbawienie wykonalności prawomocnego (wykonalnego) orzeczenia - a ściślej, tytułu wykonawczego, tj. orzeczenia opatrzonego klauzulą wykonalności - a nie ugodzenie w jego prawomocność i podważenie jego treści.

W związku z tym podstawą tego powództwa odnośnie spełnienia świadczenia, w całości lub części, mogą być wyłącznie twierdzenia wskazujące, że po zamknięciu rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku nastąpiły okoliczności, wskutek których zobowiązanie dłużnika wygasło z powodu wykonania lub z innych przyczyn albo nie może być egzekwowane. Nie mogą być natomiast podstawą powództwa opozycyjnego zarzuty skierowane przeciwko orzeczeniu, zmierzające do zmiany jego treści (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1997r., I CKN 83/97, Lex nr 1230018, z dnia 4 lutego 1998r., II CKN 591/97, Lex nr 520078, z dnia 16 września 1999 r., II CKN 475/98, Lex 527167, z dnia 19 stycznia 1999 r., II CKN 188/98, Lex nr 519220 lub z dnia 28 października 2004r., V CK 140/04, Lex 585884 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1968r., III CZP 86/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 63).

Z tego względu - przy orzekaniu na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 kpc, gdy tytułem egzekucyjnym jest orzeczenie sądu – sąd uwzględnia wyłącznie zdarzenia, które nastąpiły po wydaniu tego wyroku, a ściślej, po zamknięciu rozprawy (art. 316 § 1 kpc), a także na zasadzie pewnego rodzaju wyjątku, gdy podniesiono skutecznie zarzut spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie.

Ten wyjątek nie oznacza jednak, że uczyniony jest tym samym wyłom w zasadzie prekluzji materiału faktycznego związanej z prawomocnością wyroku. Tezie takiej zasadniczo przeczy konieczność dyscyplinowania stron w zakresie należytego dbania o dotrzymywanie terminów procesowych oraz fakt, że powództwo przeciwegzekucyjne w tym kształcie nie stanowi szczególnego środka zaskarżenia.

Oznacza to, że jeżeli określone okoliczności i oparte na nich zarzuty lub wypływające z nich wnioski istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona skutecznie ich nie podniosła lub nie przytoczyła, w związku,

z czym nie zostały spożytkowane przez sąd przy wydawaniu wyroku, podlegają prekluzji, czyli - jak to określono w orzecznictwie - "wykluczającemu działaniu prawomocności".

W tej sytuacji należy uznać, że powód w niniejszej sprawie nie podniósł skutecznie zarzutów spełnienia w części lub w całości świadczenia, bowiem jego środek zaskarżenia nakazu zapłaty został, odrzucony. Wobec powyższego jego zarzuty, w tym zakresie, uległy prekluzji.

W tym zakresie Sąd Najwyższy w uchwale w 23 maja 2012r., III CZP 16/12 jednoznacznie wskazał również, co Sąd odwoławczy podziela, że prekluzyjny skutek prawomocności oraz powagi rzeczy osądzonej jest niezależny od tego, czy strona ponosi winę w zaniechaniu przytoczenia określonych okoliczności lub podniesienia właściwych zarzutów.

W sytuacji należy tylko powtórzyć, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku dochodzi do prekluzji materiału faktycznego sprawy, w której został on wydany.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy w zakresie zarzutu spełnienia świadczenia, mając na uwadze to, że zarzuty, na których powód opiera powództwo dotyczą okoliczności, które zaszły przed wydaniem wyroku, a ściślej, przed zamknięciem rozprawy w sprawie I Nc 34/13, uznał, iż żądanie powoda w przytoczonych okolicznościach stoi w sprzeczności z dyspozycją art. 840 § 1 pkt 2 kpc, dlatego roszczenie nie mogło być uwzględnione.

W dalszej części trzeba wskazać, że zbadaniu przez Sąd odwoławczy zostały poddane te zarzuty przez pryzmat skutecznego dokonania potrącenia, z uwagi na fakt, że skutki takiego zarzutu są porównywalne do zarzutu wygaśnięcia zobowiązania przez uiszczenie.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że objęcie wierzytelności postępowaniem sądowym nie wyklucza jej skutecznego potrącenia w jakiegokolwiek fazie tego postępowania, jednak, gdy następuje to po powstaniu tytułu wykonawczego, wówczas oświadczenie o potrąceniu może być dokonane tylko w drodze powództwa z art. 840 § 1 pkt 2 kpc /por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1993 r. III CZP 141/93, Lex nr 4002 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 1974r., III CZP 44/74, Lex nr 1793/.

Dopuszczalność potrącenia w świetle materialnoprawnego uregulowania tej instytucji nie jest – poza przedawnieniem – czasowo ograniczona, a skutek potrącenia następuje wzajemne umorzenie obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej

Z powyższych względów Sąd Okręgowy ponownie zbadał materiał dowody pod kątem istnienia wierzytelności powoda nadającej się do potrącenia z wierzytelnością pozwanego. Aby mogło, bowiem dojść do potrącenia, spełnione być muszą łącznie cztery przesłanki: wzajemność wierzytelności, jednorodzaowość świadczeń, wymagalność wierzytelności, zaskarżalność wierzytelności.

Przesłanka wymagalności, wbrew literalnemu brzmieniu art. 498 § 1 kc, dotyczy wyłącznie wierzytelności potrącającego. Wynika to z faktu, że potrącenie jest jednoznaczne z przymusowym zaspokojeniem tej wierzytelności, a nie można prowadzić egzekucji wierzytelności niewymagalnej, z kolei zobowiązany może spłacić wierzytelność przed nadejściem terminu świadczenia. Dla wywołania skutków potrącenia w postaci umorzenia wierzytelności, konieczna jest wymagalność wierzytelności potrącającego, albowiem umorzenie może nastąpić nie wcześniej niż w momencie, gdy wierzytelności staną się wymagalne. W tej sytuacji dla skuteczności oświadczenia o potrąceniu konieczna jest, bowiem ściśle określona sekwencja wydarzeń, gdzie obowiązek spełnienia świadczenia będący wynikiem wymagalności roszczenia wyprzedza zrealizowanie przez wierzyciela z prawokształtującego uprawnienia, jakim jest oświadczenie o potrąceniu.

W konsekwencji powyższego rozważania należy uznać, że roszczenie powoda potrącenia kwoty 49.500,-zł nie było wymagalne w zakresie zgłoszonego konkretnego zarzutu, ponieważ wynikało ze spełnienia świadczenia wzajemnego z innych umów łączących strony.

Tym niemniej, poddając raz jeszcze ocenie cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania, że istnieje wymagalne roszczenie powoda względem pozwanego, nadające się do potrącenia. Zaś z samego stanowiska powoda wynika, że spełniał swoje zobowiązanie, a pozwany w tej konfiguracji kontraktowej nie był dłużnikiem, a wierzycielem.

Z obecnie zebranego materiału dowodowego wynika, że strony zawierały dwie umowy. Wnioski te nie są, jak twierdzi skarżący wynikiem jednostronnej oceny materiału dowodowego poprzez danie wiary jedynie twierdzeniom pozwanego. Są one, bowiem wynikiem analizy dokumentów zgromadzonych w sprawie. Otóż, istnieją dowody na to, że w dniu 29 czerwca 2010r. powód otrzymał przelewem od pozwanego kwotę 100.000,-zł. Natomiast w dniu 25 października 2011r. (czyli ponad rok później, a nie jak twierdzi apelujący w dniu 25 października 2010r.) powód pokwitował otrzymanie kolejnej kwoty 100.000,-zł.

Stanowisko pozwanego o tym, że strony wiązały dwie umowy, pierwsze pożyczki, a druga zlecenia sprowadzenia pojazdów z zagranicy, potwierdzają daty dokonanego przelewu oraz pokwitowania gotówki.

Twierdzenia powoda nie zasługują na uwzględnienie z tego względu, że są wzajemnie sprzeczne, a nadto nielogiczne. Skoro powód prowadzi działalność gospodarczą przyjmując na poczet zobowiązań takie kwoty jak 100.000,-zł, zatem zasadnym jest przyjęcie, iż musiał zdawać sobie sprawę z konsekwencji zawieranych umów oraz składanych podpisów. Nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko, że pokwitowanie dotyczyło faktycznie dokonanego przelewu. Powód w sprzecznie od nakazu zapłaty podnosił, że pokwitowanie było wynikiem przedłużającej się realizacji umowy z 2010r., to jest dotyczącej sprowadzenia pojazdów. Jednak w opozycji do tego stanowiska stoi chociażby dowód w postaci faktury VAT wystawionej przez samego powoda z dnia 25 października 2010r. za zakup pojazdu marki M.. Faktura ta dowodzi dwóch rzeczy, po pierwsze, że nie było jakiegokolwiek opieszałości w wykonaniu umowy sprowadzenia pojazdów z czerwca 2010r., na jaką powołuje się powód, co wywołałoby konieczność pokwitowania otrzymania pieniędzy na ten cel ponad rok później. Po drugie, dowodzi, że na zakup ten powód otrzymał od pozwanego gotówkę.

Kolejnym argumentem wskazującym na to, że strony mogły zawrzeć dwie umowy, a pierwsza stanowiła pożyczkę, świadczą spłaty, jakich dokonywał powód w ratach na przestrzeni sierpnia 2010r. do maja 2012r. Skoro pierwszy pojazd był sprowadzony najwcześniej w październiku 2010r. (dowodem jest faktura powoda), to nie rozumiem, dlaczego powód dokonywał spłat na rachunek żony pozwanego już w sierpniu 2010r. Także data zaprzestania spłat nie koreluje z datą faktury za sprowadzenie drugiego z pojazdów – z lipca 2012r. Także forma opłacenia tej faktury przeczy stanowisku powoda, jakoby pierwsza z przelanych kwot 100.000,-zł była przeznaczona na zakup między innymi tego pojazdu.

Poza tym nie sposób nie zauważyć, że kwoty, jakie zdaniem powoda zwrócił pozwanemu, z tytułu zaliczki (pożyczki) na poczet zlecenia sprowadzenia pojazdów, nie wyczerpują w całości kwoty 100.000,-zł. Powód natomiast nie wykazał żadnej inicjatywy do wykazania, dlaczego zaprzestał dalszych przelewów. Niejasnym jest także i to, dlaczego powód przyjął od świadka T. znaczną sumę gotówki, skoro nie miałyby być to środki zakup T., a innego celu przyjęcia pieniędzy powód nie podał.

W tej sytuacji powód również nie wytłumaczył logicznie, dlaczego rozdysponował otrzymane od świadka pieniądze na zakup, jak twierdzi samochodu dla firmy, skoro ten pojazd miał być zakupiony z przekazanych w czerwcu 2010r. 100.000,-zł. Nie wyjaśnił powód również, dlaczego pozwany za pośrednictwem wymienionego świadka miałby inwestować w firmę powoda i na jakiej podstawie. Niezasadność twierdzeń powoda w tym zakresie potwierdza także data przekazania przez świadka T. kwoty 7.600 euro oraz data wystawienia faktury przez powoda ma rzecz pozwanego za zakup T.. Zbieżność tych dat oraz adnotacja z faktury, że za zakup pojazdu zapłacono gotówką potwierdza tezę przyjętą przez Sąd Rejonowy, podzieloną przez Sąd meriti, że kwota przekazana w czerwcu 2010r. nie dotyczyła kwot przeznaczonych na zakup pojazdów M. i T..

W konsekwencji wywody powoda nie są logiczne, ponieważ dysponował przekazaną gotówką 100.00,- zł pokwitowaną w październiku 2011r., którą otrzymał na zakup wskazanych pojazdów, co znajduje potwierdzenie w fakturach, które sam wystawiał, a nadal pozostawał w dyspozycji pełną w/w kwotę.

Także zeznania powoda odnośnie relacji z pozwanym rozwiła się w trakcie trwania obu postępowań. Na początku (w sprzeciwie od nakazu zapłaty) powód wskazywał na znajomość z pozwanym w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i o odwiedzinach pozwanego w firmie powoda. Obecnie powód powołuje się już na powiązania rodzinne i bardzo bliskie kontakty towarzyskie oraz ogromne zaufanie.

Należy zauważyć, że powód nie wykorzystał żadnych środków prawnych do obalenia prawdziwości zgromadzonych w sprawie dokumentów. O ile zeznania stron mogą być dotknięte dużym subiektywizmem, tak dokumenty prywatne wystawione były w większości przez powoda, albo opatrzone jego podpisami. Stąd przy zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, należało uznać, że brak jest jakiegokolwiek wymagalnej wiarygodności powoda względem pozwanego. Powód nie przedstawił, bowiem jakichkolwiek dowodów, aby to pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia względem powoda.

Poza tym, Sąd odwoławczy pragnie zauważyć, że powód zaprzeczał zasadności powództwa, na którym oparto nakaz zapłaty z 2013r., to jednak nie wykazał skutecznie dowodowo, aby istniało wymagalne zobowiązanie pozwanego, wynikające ze zdarzeń objętych niniejszym postępowaniem. Wszystkie okoliczności podnoszone przez powoda dotyczą rozliczeń donośnie kwoty przelanej mu w czerwcu 2010r. i spłaconych rat pożyczki po 2.500,-zł i jednej w wysokości 3.000,-zł. Nie ma natomiast dowodów na to, że pokwitowanie z 2011r. dotyczy tej samej kwoty, a przeanalizowane wyżej dowody oraz wskazana argumentacja, na zasadzie logiki przeczą stanowisku powoda.

Na obecnym etapie postępowania, na podstawie zaoferowanych przez strony dowodów, należy uznać, że wskazane przez powoda dowody nie obaliły jego stanowiska, aby nie było racjonalności w zachowaniu się stron, jakoby nie mógł otrzymać drugiej kwoty (stu tysięcy złotych) w sytuacji, gdy nie zwrócił poprzedniej pożyczki (zaliczki).

Należy również podkreślić, że rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy /art. 232 kpc/. Postępowanie cywilne rządzi się zasadą kontrydiktoryjności, w którym obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach zgodnie z art. 3 kpc, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996r. w sprawie sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 5 - 6, poz. 76, wskazał, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc) /por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2003r., II CK 320/01, LEX nr 1129330/.

Na poczet naiwności lub dużego zaufania nie można uznać postępowania powoda w zakresie wypisywania pokwitowań na znaczne kwoty, bez otrzymania odpisu takiego dokumentu, ponieważ powód prowadzi działalność gospodarczą i musi zdawać sobie sprawę z konsekwencji należytej staranności w jej prowadzeniu, a tym bardziej nie jest racjonalne, aby podpisywał swoje zobowiązania na bardzo wysokie kwoty.

W tych warunkach Sąd odwoławczy również zakwestionował skuteczność dokonanego przez stronę powodową oświadczenia o potrąceniu pismem z dnia 17 lipca 2013r., ponieważ powód nie posiadał wzajemnego i wymagalnego świadczenia wobec pozwanego.

W konsekwencji tych wszystkich rozważań, nawet szerszych niż wskazuje środek odwoławczy powoda, należało uznać apelację powoda za bezzasadną, bowiem nie wskazuje ona żadnych zarzutów mogących odnieść skutek, zaś podniesione zarzuty prawa procesowego nie są przekonujące, gdyż odnoszą się tylko do oceny dowodów.

W tym miejscu należy zauważyć, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego /por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55/, dlatego powoływanie się w zarzutach na naruszenie prawa procesowego, ma skutek procesowy tylko do wymienionych w odwołaniu konkretnych zarzutów naruszenia procedury, z wyjątkiem powodujących nieważność postępowania.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że powód nie sprostął powyższemu wymogowi, ponieważ jego zarzut ograniczał się do dokonanego przez Sąd I instancji wyboru, co do wiarygodności dowodów, do którego sąd orzekający ma prawo. Sąd orzekający w ramach i granicach swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji pewnych dowodów, poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne. Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 kpc, to nie dopuszcza się jego naruszenia /por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2003r., IV CK 283/02, LEX nr 602280/.

Powód w ramach niniejszego postępowania oczekiwał ponownego zbadania słuszności orzeczenia, które stało się podstawą tytułu wykonawczego, a to nie jest dopuszczalne w ramach powództwa przeciwegzekucyjnego, zaś podnosząc, uchybienia proceduralne w postaci przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, powód przedstawił w zasadzie jedynie swój punkt widzenia, nie wykazując, jakie konkretnie dowody przeczą ustaleniom Sądu I instancji. Postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc wymaga od skarżącego posługiwania się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy.

W tej sytuacji wbrew, ogólnemu i mało przekonującemu zarzutowi skarżącego nie zachodzi sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Należy podkreślić, że sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na podstawie tego materiału.

Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu Rejonowego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez ten Sąd błędu w ustaleniach faktycznych, a w zasadzie do takiej polemiki sprowadzają się w tym zakresie apelacja skarżącego. W przedmiotowej sprawie zachodzi taka sytuacja.

Ponadto, apelujący nie powołał się na żadną nową okoliczność, której nie mógł zbadać Sąd I instancji, zaś prawidłowość oceny tych okoliczności nie została podważona i wskazana do dalszej oceny w ramach kontroli instancyjnej. Sam fakt, że powód nie jest zadowolony z wyniku tamtego postępowania, nie uzasadniał powództwa przeciwegzekucyjnego.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 kpc.